GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 5.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 8 STYCZNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
7.	7	27 3, 407	+ 0. 6	100	połn: za. średni	pochmurno	w nocy śnieg
	12	,, 3, 348	+ 1. 3	71	,, słaby	,, ,,	
	3	,, 3, 290	+ 0. 5	99	Połud: ws. słaby	,, ,,	śnieg.
	9	,, 3, 040	—2. 1	100	,, średni	,, ,,	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WARSZAWA 5 STYCZNIA.

DYKTATOR wydał postanowienie tworzące kommissyą do roznoznania dowodów o oddaniu pod sąd osób o szpiegostwo i należenie do policyi tayney obwinionych, i do jey składu powołał: na prezydującego Michała hr. Potockiego, senatora kasztelana; na członków zaś: z izby poselskiey: Jana Turskiego, posła powiatu płockiego, i Kajetana Kozłowskiego, deputowanego z okręgu płockiego; a z obywateli: Marcellego Tarczewskiego, mecenasa, i Jana Wincentego Bandtkie, pisarza aktowego królestwa, rejenta kancellaryi ziemiańskiey województwa mazowieckiego.

Rada Municypalna
Miasta Stołecznego Warszawy.

Oświadcza ninieyszem, iż do dnia dzisieyszego złożono dobrowolnie w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy przeszło 60,000 złp. na formujące się pułki Warszawskie. Sześćdziesięciu starozakonnych, ofiarowało na ten cel dwadzieścia siedem tysięcy, czterysta pięć złotych, w czem jest 20,000 złotych od samych sukcessorów Berka Szmula Sonnenberga. Prócz tego wielu szanownych obywateli i obywatelek, składa dary swoie w różnych przedmiotach, jako to: obywatel Frenkel dał 400 łokci sukna karmazynowego Piotrowski Michał, jezdca z koniem, całym rynsztunkiem i trzymiesięcznym żołdem- Pani J. G. miednice śrebrna z dwoma lichtarzami, ważąca razem półosmey grzywny. Żona officera Polskiego, obok cukierniczki srebrney wartości przeszło 200 złotych, załączyła 1 st, który rada municypalna poczytuje za obowiązek podać do wiadomości publiczney.

W Warszawie d. 31 grudnia 1830 roku.

Za wice-prezydenta
Garbiński.

Sekretarz Jlny: G. *Jabłkowski.*

W niedostatku gotówki, składam na ołtarzu oyczyzny cukierniczke srebrną. — Niech to naczynie zbytkowe przyłozy się tą trochę srebra do uzbrojenia mężnych obrońców Polski. Kochane siostry Polki! jakbym sobie życzyła bydź dzisiay ową szczęśliwą Katarzyna, a nasze kleynoty i naczynia srebrne, posłużyłyby już nie do przekupienia wielkiego Wezyra, ale do podźwignienia wielkiego narodu Polskiego, który przez tyle wieków tak świetnie bydąc niepodległym, dzisiay tak szczęśliwie o swą niepodległość zaczyna się dobijać. — W Warszawie dnia 31 grudnia 1830.

W. K. żona officera polskiego.

Słychać, że wszystkim woyskowym, którzy się odznaczą zaszczytnie w boiu, dane będą w nagrodę grunta w dobrach rządowych na własność.

Słychać, że znany Skrebicki, prezes polowey prowijanckiey kommissyi, miał zostać oddanym pod sąd za to, iż się okazało że woyskowe magazyny w Litwie daleko mniey zawierały w sobie, niż w rapportach podawał.

Otworzył się w Warszawie związek Dobroczynności Patryotyczney po domach; składa się z obywatelek, które się mają przykładać do umundurowania ubogich ochotników, zapomagać idących walczyć rycerzy w bieliznę, szarpię i t. p. późniey mieć staranie o znanych sobie żonach i dzieciach pozostałych rycerzy, doglądać chorych i ranionych. Prócz robót, składka miesięcznie zł: 6.

Mówią, że dwie siostry, Panny, zaciągają się do Krakusów.

Obywatelka F. B. wydała odezwę do Polek, aby utworzyły pułk Sarmatek; obowiązkiem ich będzie nie walczyć, lecz opatrywać żołnierzy bielizną i żywnością, ratować ranionych i wstrzymywać (broń Boże) trwożliwych. Ubior Sarmatki ma się składać z sukni amarantowey, płaszcza białego, na głowie konfederatka, a przy boku para pistoletów. Jeden oddział tego pułku niosący żywność będzie konny, drugi z bielizną w powozach, a trzeci pieszy.

Dnia 31 z. m. jeden z młodych Polaków przybył z Paryża do Warszawy, odbył tę podróż bardzo spiesznie. Potwierdza wiadomość że wszyscy Francuzi cieszą się z naszego powstania i życzą szczęśliwego powodzenia; zapewnia oraz, że w chwili jego wyjazdu, rząd francuzki wysłał gońca do xięcia Taleyranda z poleceniem, aby ten minister oświadczył dworowi londyńskiemu, iż Francya uznaje niepodległość Polski.

Na niektórych już ukończonych bateryach na Pradze będą zatoczone armaty.

Obywatel Eustachy Grotus złożył dla oyczyzny zł. 15,000.

Xiężna Alexandra Sapieżyna niosąc pomoc odradzającey się oyczyźnie naszey, złożyła ofiarę zł. 60,000. Ta zacna i z uczuć patryotycznych znana dama, przyjaciołka naszego bohatera Kościuszki, oświadczyła także, iż gotowa jest w sprawie narodu cały poświęcić majątek. Przykład tak piękny zapewne znaydzie między Polkami wiele, które go naśladować zechcą.

Słychać, że porobiono przygotowania do wybicia nowey monety z godłem stosownem do obecnych okoliczności.

Kilkunastu huzarów i dwóch żandarmów pruskich przeszli z końmi i bronią w tych dniach do Polski.

Znowu ponawiają się wieści o zaburzeniach w Petersburgu i Wilnie. W tem ostatniem

mieście zapał za spólną sprawą polską był wielki i widoczny.

Mówią, że W.X. Konstanty Cesarzewic, chciał rozbroić korpus Litewski, ale się sprzeciwił temu dowodzący tymże korpusem jenerał Rozen. Miało nawet przyyść do bitwy między woyskiem przysłanem do rozbrojenia, a mającem być rozbrojonem. — Jenerał Kuruta miał umrzeć.

Słychać także, że zginęło do 12,000 ludzi, to jest 4000 z korpusu Litewskiego, a 7 do 8 tysięcy z korpusu Panlena, który działał przeciwko niemu. — Jenerał Rozen miał przypiąć białą kokardę z całym korpusem.

JW. Antoni Rembowski, dawniey prezes trybunału, a teraz deputowany Kaliski, uczynił następujące, godne naśladowania oświadczenie. Naprzód: iż wszystkie żony i dzieci, powołanych z dóbr jego Szczytnik, do czynney służby włościan, bierze pod swoję szczególnieyszą opiekę, zapewniając im los w czasie nieobecności ich mężów, tak, aby im na niczem nie zbywało. Powtóre: zapewnia każdemu powołanemu z dóbr jego do służby wojenney, po skończoney kampanii, jeśli haniebnym sposobem szeregów nie opuści i dobre świadectwo dowódzcy swego uzyska, oddać na własność, bez żadnego obowiązku robocizny, oprócz 32 zł. rocznego czynszu na znak dominii directi, z wyłączeniem prawa propinacyi; jednę hubę magdeburską roli. O! ileżby się podniosł duch wojenny włościan naszych, gdyby im wszyscy dziedzice tak pomyślną zapewnili przyszłość!

Pan Szczaniecki powróciwszy świeżo z Paryża, przywiózł następującą ważną dla nas wiadomość: na pogrzebie P. Beniamina Constant, który się odbył z godną tego wielkiego liberalisty okazałością, pomiędzy innymi wystąpił z pogrzebową mową P. Czapski, nasz rodak. Osłoniony płaszczem nie mógł być poznany, do jakiego należał narodu, lecz po skończoney mowie, zrzuciwszy płaszcz i okazawszy się w narodowym polskim ubiorze, i w czapce czerwoney z białą kokardą, miał obudzić wielki w Francuzach entuzyazm i okrzyki, niech żyją Polacy! Tenże Szczaniecki przywiózł wiadomość: że Francya, w przypadku popierania nadal naszey woyny z Rossyą, przyrzeka nam uroczyście zbroyną interwencyę, (intervention armée), i w tym celu miano wysłać stosowne do xcia Talleyranda posła w Anglii, polecenia, ażeby i Anglią do zabezpieczających niepodległość Polski zamiarów, nakłonić.

Teodor Morawski obywatel wdztwa Kaliskiego, który za szlachetny sposób myślenia tak wiele cierpiał w czasie zeszłego despotycznego rządu, musiał opuścić oyczyznę; d. 10 b. m. pisał z Paryża następujący list: " Do rządu tymczasowego królestwa Polskiego. "Nim znaydę sposobność poświęcenia życia mojego na ołtarzu oyczyzny, spieszę się z ofiarowaniem połowy własności nieruchomey na rzecz włościan którzy wezmą się do oręża za wolność i niepodległość krajową. Chwilę jeszcze pobyt moy w Paryżu może być użytecznym krajowi; wkrótce dopełnię nayświętszey dla Polaka powinności, biegnąc bez odetchnienia pod sztandary oyczyste.,,

Zaonegday na zakończenie starego roku przedstawiono w teatrze narodowym operę *Cecylia Piaseczyńska.* Po ukończeniu sztuki P. Majerowa śpiewała na cześć Dyktatora ułożony mazur. Mazur ten tak jest narodowym, tak rzewnym, że wlewając w serce bohaterskie uczucia, mimowolnie do łez pobudza. Liczne oklaski przeszkadzały nawet śpiewowi, który na jednomyślne żądanie został powtórzonym. Śpiewaczka i kompozytor P. Kurpiński wywołaniem słusznie zaszczy-

reni zostali. Jest to dzieło które wraz z mazurkiem Dąbrowskiego i polonezem Kościuszki przeydzie niewątpliwie do naypoźnieyszey potomności i naytrwalszym być może pomnikiem dostoynego Dyktatora. Życzeniem jest powszechnem aby się każde wystawienie mogło odśpiewaniem tego mazura kończyć. Szkoda tylko iż loże były próżne i sale redutowe małą nader liczbę Polek obeymowały, sprawdza się więc zarzut oziembłości czyniony Warszawiankom. Mocno nad tem ubolewano i dla tego każdą damę tańczącą okrywano wznawianemi oklaskami, szczególniey zaś jednę młodą maseczkę, która mimo wyraźnego utrudzenia, ciągle z dziarską młodzieżą pląsała. Cześć ci zacna Polko! cześć twey polskiey duszy!

— Listy z Gdańska donoszą, że przed tym portem, krążą dwa statki wojenne angielskie.

— Dywizya jedna jazdy rossyyskiey odebrała rozkaz wyruszenia z za Dniepru ku Polszcze. W drodze zjawiła się między tem woyskiem cholera; lecz dowódzca nie chcąc sposobem rossyyskim nic bez rozkazów przedsiębrać, nie wstrzymał pochodu, niezaprowadził kwarantanuy, lecz ruszał daley, chociaż ludzie po drodze padali. Tak się zbliżył ku Wołyniowi.

Wyjątek z listu pisanego 22 grudnia r. b. z Województwa Krakowskiego.

Krzyczą i mają racyą na szpiegów, a jednak między Krakowem i Warszawą listy odpieczętowują, i tylko tyle, że się urzędnicy odmienili, a ile znam to i subiekta niedoskonalsze do tey funkcyi są wybrane, a czy Gaweł czy Paweł móy list czyta, to mnie wszystko jedno, kiedy ja bez zaufania piszę; aż włosy na głowie staią, kiedy się słyszy co się to dzieje.,,

Wyjątek z listu pisanego z Terespola dnia 23 grudnia r. b.

Woyska rossyjskie ile można pewziąć teraz wiadomości, koncentrują się około Białegostoku. Wielki Xiążę ma teraz główną kwaterę w miasteczku Wysokie Litewskie o mil pięć za Brześciem, na trakcie ku Białemustokowi. — Rekrutów w Rossyi biorą drugie tyle jak poprzednio nakazano. — Koło Brześcia stoi brygada piechoty pod komendą jenerała Lewandowskiego. — Artylleiya co stała dawniey, wyszła do Wysokiego. — Słychać, że woyska z Wołynia i artylleryą z Bobruyska są w marszu ku Białemustokowi. — Głoszą także, że korpus litewski ma bydź cofnięty, a w mieyscu jego stanie inne woysko spodziewane. (Wiadomo z pewnością, iż w Drohiczynie stoi półk litewski konno-polców). — Wielki Xiąże ma jechać za dni kilka do Petersburga, a Cesarz spodziewany do Białegostoku. P. Niemcewicza, dziedzica wsi Adamkowa pod Brześciem litewskim, Rossyanie uwieźli w głąb kraju.

DONIESIENIA.

W dniu 11 Stycznia r. b 1831 o godzinie 3 po południu w Krakowie na Kazimierzu w domu pod L. 102/4, odbędzie się w drodze exekucyi sądowey licytacya na wydzierżawienie dochodów dwochletnich z tegoż domu, poczynając od dnia 15 stycznia r. b. do tegoż dnia w roku 1833. Warunki do dzierżawy przed rozpoczęciem się licytacyi zapublikowanemi zostaną. Chęć licytowania maiący racza bydź zaopatrzeni w vadium złp. 360.

W Krakowie dnia 4 stycznia 1831 r. *Teodor Jaworski K. S.*

Kamienica przy ulicy Sławkowskiey pod liczbą 402, iest z wolney ręki do sprzedania; życzący tey nabydź, uda się do właściciela tey kamienicy tam mieszkaiącego.